



Na południowo-zachodnim skrawku Frygii, wchodzącej w skład rzymskiej prowincji Azji, nad górnym biegiem niewielkiej rzeki Likos, w odległości kilkunastu kilometrów od Laodycei i Hierapolis, rozpoznajemy miasto Kolosy. Świadectwa historyczne potwierdzają, że już w V wieku przed Chrystusem było ono znaczącym ośrodkiem przemysłu wełnianego i tekstylnego. Nazwa miasta pochodzi od ciemnoczerwonego składnika stosowanego do barwienia wełny – *colossinum*. Herodot nazywa Kolosy „dużym miastem we Frygii”, natomiast Ksenofont opisuje je jako miasto „ludne, duże i zamożne”. Na początku ery chrześcijańskiej jednak utraciło ono znaczenie na rzecz sąsiedniej Laodycei, wzrosła wtedy także rola pobliskiego Hierapolis. Najtrudniejsze było jednak dopiero przed Kolosami. Za czasów Nerona trzęsienie ziemi nawiedziło miasto, które zupełnie zniknęło z historii. Pozostały po nim jedynie mało znaczące ruiny, które zidentyfikowano wprawdzie w 1835 roku, ale do dziś nie zbadano ich archeologicznie. Trwałym śladem pierwszych chrześcijan tego miasta jest natomiast List do Kolosan – świadectwo życia tamtejszej wspólnoty.

List do Kolosan jest jednym z czterech pism Nowego Testamentu zaliczanych w tradycji Kościoła do tzw. listów więziennych. Powodem niniejszej klasyfikacji są wzmianki autora listu o pobycie w więzieniu (Kol 1,24; 4,3). Kościoły w dolinie Likosu: w Laodycei, Hierapolis i Kolosach, nie pochodziły bezpośrednio od św. Pawła. Apostoł Narodów podczas drugiej podróży misyjnej przeszedł co prawda przez Frygię, lecz nie głosił tam Ewangelii powstrzymany tajemniczym działaniem Ducha Świętego (Dz 16,6). Na początku zaś trzeciej podróży misyjnej znów wprawdzie obchodził *kolejną krainę galacką i Frygię* (Dz 18,23) w drodze do Efezu (stolicy prowincji), lecz miejscowości frygijskie, które wówczas odwiedził, leżały daleko na północ od Likosu z tymi trzema ośrodkami. Tak więc Kolosanie nigdy Pawła *nie widzieli osobiście* (Kol 2,1), jednakże łączyła ich z Apostołem więź pośrednia, a stanowiła ją bliska mu osoba Epafrasa, od którego Kolosanie nauczyli się zasad Ewangelii, *usłyszawszy i poznawszy łaskę Boga w jej prawdzie* (Kol 1,6).

Epafras, któremu miejscowe wspólnoty zawdzięczały pierwszy posiew Ewangelii, najprawdopodobniej sam był Kolosani-

nem, Grekiem z pochodzenia, nazwanym przez autora listu *wiernym sługą Chrystusa* (1,7). Został on zapewne pozyskany dla wiary w Chrystusa przez samego Pawła, co mogło nastąpić podczas dwuletniej działalności efeskiej Apostoła Narodów, kiedy to *wszyscy, mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, usłyszeli słowo Pańskie* (Dz 19,10).

Członków młodego Kościoła w Kolosach, będących w większej części nawróconymi poganami, poznajemy jako tych, którzy uczą się dopiero bycia prawdziwymi uczniami Chrystusa. Autor Listu dostrzega ich gorliwość, Kolosanie odbierają w pierwszej kolejności pochwałę za postępy w cnotach, a sytuacja życia ich wspólnoty zostaje oceniona za pomocą triady: wiara, miłość, nadzieja. Pozostała część Listu dotyczy problemów, którymi żyją adresaci. Głównym bowiem powodem napisania Listu do Kolosan była błędna nauka, z którą Epafras odpowiedzialny za wspólnotę nie umiał się zapewne uporać i dlatego odwołał się do autorytetu Apostoła.

Błędy Kolosan jedni nazywali *delikatnieją fałszywą nauką, zniekształceniami czy chorymi poglądami*, inni określali jako *herezje*. Z tej racji w Liście zostaje wyłożona prawdziwa nauka i wypływające z niej zasady postę-

GDY SIĘ UKAŻE CHRYSTUS, NASZE ŻYCIE

Ilona Matyka

List
do
Kolosan

Tak powinny wyglądać nasze spotkania liturgiczne. Niechrześcijanin, który przyjdzie na nasze spotkanie, powinien na koniec powiedzieć: „Naprawdę Bóg jest z wami”. Prośmy Pana, byśmy w taki sposób byli w komunii z Chrystusem oraz w komunii między sobą.

Benedykt XVI

powania. Chrześcijańska teologia jest ukazana wyraźnie jako antyteza jakiegokolwiek synkretyzmu. Autor wskazuje na absolutne pierwszeństwo Chrystusa, zachęca adresatów do całkowitego przekonania, że *wszelka nadzieja i wszystkie tajemnice odsłaniają się i spełniają jedynie w Chrystusie* (por. Kol 1,25–28).

Chrystologia jako zasadniczy element Listu prowadzi autora do sformułowania najogólniejszej zasady moralności chrześcijańskiej – obowiązku nowego życia w Chrystusie. Dla ucznia Chrystusa pozbawione wszelkiej wartości są: przesadny kult aniołów czy żywołów świata, upatrywanie skuteczności w obrzezaniu, przestrzeganie zewnętrznych drobiazgowych przepisów pokarmowych, gnostycyka mistyka czy niezdrowa asceza. Zaakcentowana lista grzechów, które należy odrzucić (3,5–10), czy cnót (3,11–17), o które Kolosanie jako *święci i umiłowani* mają zabiegać, a w końcu także zasady życia domowego (3,18 – 4,1) skierowane do trzech par adresatów: żon i mężów, dzieci i rodziców oraz niewolników i panów, to jasne wskazówki, jak w każdej sytuacji i stanie życia postępować w sposób godny Pana. A wszystko po to, *abyście stali mocno, doskonali w pełnieniu każdej woli Bożej* (4,12), bo: *Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale* (3,4).

List do Kolosan to żywe świadectwo kondycji młodej wspólnoty chrześcijan oraz wielkiej troski autora, który z miłością pragnie wskazać właściwą drogę początkującym uczniom Chrystusa.

Kapitel z Laodycei

Fot. Anna Kuśmirek

Fot. Anna Kuśmirek